Nr. 50. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 2 Marca 1922 12.

Biblioteka Jagiellońska Kraków

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 8. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.699.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	450— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 8, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Tajemnica insygniów królewskich.

Tajemnica insygnjów koronnych polskich, która poruszyła przed dwoma laty tak żywo ogół polski, poinformowany przez prasę, że do Włodzimierza Wołyńskiego wyruszyła specjalna wyprawa z dyr. Gembarzewskim na czele, by na miejscu czynić odpowiednie poszukiwania — wypłynęła znowu na widownię, dzięki krakowskiej depeszy „Rzeczypospolitej".

Dziennik ten donosi mianowicie, iż oddział jego krakowski otrzymał „w ostatnich czasach od trzech osób zupełnie wiarygodnych, zajmujących w społeczeństwie stanowiska bardzo poważne, a przedewszystkiem krytycznie usposobionych, równobrzmiące informacje dotyczące tej sprawy. Jest więc rzeczą stwierdzoną, (!) że ekspedycja z przed dwóch lat nie była bezowocna. Przeciwnie do Warszawy przywieziono dwa berła, trzy jabłka królewskie oraz cztery korony, a mianowicie, moskiewską, węgierską, szwedzką i Władysława Jagiełły. Do pełnej liczby insygnjów brak natomiast jeszcze korony t. zw. „privilegiata", trzech beret i dwóch jabłek królewskich. Tesame osoby wyrażają przypuszczenie, że korona ta oraz reszta insygnjów, a przedewszystkiem autentyczny Szczerbiec Bolesława (gdyż w Ermitażu znajduje się jedynie imitacja Sobieskiego), powinny znajdować się jeszcze we Włodzimierzu Wołyńskim".

Redakcja „Rzeczypospolitej" sądzi, że sprawą tą zainteresują się ponownie nasi posłowie i przedstawiciele nauki. O ile będzie ku temu celowi wybrana komisja sejmowa, „Rzeczpospolita" poda jej — ale tylko jej — nazwiska swoich informatorów.

Depesza ta poruszy niezawodnie opinję, wyczekującą ciągle jeszcze rozwiązania zagadki, zdziwioną, iż insygnja królewskie polskie — o ile w czyjemś przechowaniu istnieją — ciągle jeszcze pozostają dla ogółu w ukryciu, choć w odrodzonej, niepodległej i zjednoczonej Ojczyźnie znalazłoby się dla nich zaszczytne miejsce w Skarbcu Narodowym.

Może zaniepokojonym przyniesie ulgę, jeśli się dowiedzą o istnieniu w literaturze wskazówek, mówiących, że **polskie ręce usunęły insygnja z Włodzimierza jeszcze w r. 1842**, wskazówek tem ważniejszych, że wyszły z pod tegosamego szacownego pióra, któremu zawdzięczamy wiadomość, że owe skarby nasze przez dłuższy czas były przechowywane we Włodzimierzu.

*

Ilekroć pisać wypadnie o zagadkowej do dziś sprawie insygnjów królewskich, trudno nie zawadzić o szanowne imię O. Wacława, zakonnika klasztoru Kapucynów w Krakowie, który według znanej ogólnie wersji miał posiąść tajemnice tychże insygniów i wiadomość, gdzie ukryte są symbole władztwa i udzielności Polski. W rozmowach i pismach swoich, wydanych drukiem, potrącał o tę kwestję.

Dziś, kiedy sprawa rozgłosu nabrała, warto przypomnieć rewelacje O. Wacława zawarte w jego pracach.

W książeczce pt. „Kraków w r. 1794" twierdzi autor, że z polecenia kanonika Sebastjana, kustosza koronnego, wydobyte zostały ze skarbca insygnja i przewiezione w dniu 25. kwietnia 1794 r. (a więc przed wkroczeniem Prusaków) przez ówczesnego gwardjana Kapucynów do klasztoru Dominikanów w Podkamieniu, stamtąd do Łucka i wkońcu do Włodzimierza, gdzie w klasztorze Kapucynów znalazły do roku 1842 ukrycie. Jaki los ich był dalszy wzmiankuje O. Wacław w książce „Kościoły i klasztory zakonów reguły św. Ojca Franciszka w Polsce", podpisanej pseudonimem Edwarda z Snigostowa.

W r. 1842 przybył według relacji autora do Włodzimierza cesarski adjutant, badając pilnie przez dłuższy czas budynki zniesionych klasztorów Dominikanów, Bazyljanów i Kapucynów. Zarządził następnie poszukiwania; wybijano mur, zrywano posadzki — niczego jednak nie znaleziono. Adjutant odjechał. Aliści po jego wyjeździe zauważono w murze klasztoru Kapucynów wyłom w którym pozostała rdza i próchno dębowe, naprowadzały na domysł, że wydrążenie było skrzynią, którą tajemniczo zabrano. Rozpoczęto badania. Zjechał powtórnie adjutant, opasał całkiem miasto strażami. Przeprowadzono rewizje wszystkich domów — bez skutku. Jedno tylko ujawniło się przy ścisłych badaniach, a to, że późno w noc przybył do Włodzimierza nieznany w owych stronach stary szlachcic z siwą brodą i w szarej kapocie. Popasał konie i nie zwlekając, odjechał. Wysłane za nim na wsze strony pogonie nie odniosły skutku żadnego.

Przedstawiona przez O. Wacława sprawa wygląda romantycznie, jak kartka z powieści. Przeczyć jednak jej trudno, bo w istocie wobec grożącego insygniom niebezpieczeństwa mogły one być wywiezione przez tych, co klejnotów koronnych strzedz poprzysięgli.

Do dziś sprawa klejnotów koronnych tajemnicą osnuta. O ile one w istocie przez Prusaków wywiezione nie zostały, posiada zapewne w Polsce ktoś klucz do zagadki, która prędzej czy później ujawnioną zostanie.

Dotychczas publikacje ks. Wacława Nowakowskiego są **jedynem źródłem** naszych fragmentarycznych wiadomości o przechowywaniu skarbu we Włodzimierzu Wołyńskim i wywiezieniu go stamtąd w r. 1842.

Redakcja „Rzeczypospolitej", alarmując swych czytelników, obiecuje, że jej oddział krakowski wyjawi komisji sejmowej nazwiska informatorów. Na razie tyle tylko o tych „krytycznie usposobionych" informatorach wiadomo, że nie grzeszą zainteresowaniem do literatury przedmiotu. Nie znają nawet cennego dzieła dr. Kopery o skarbcu koronnym, które przytacza rewelacje O. Wacława zacytowane powyżej, — jeśli zaś je znają, to przemilczają.

Życzyćby sobie należało, aby im dano sposobność złożenia wyjaśnień co do odnalezionych rzekomo 2 beret, 3 jabłek królewskich oraz 4 koron, a także do odkrycia, na jakiej podstawie utrzymują, że we Włodzimierzu Wołyńskim dotychczas znajduje się autentyczny Szczerbiec Bolesława i inne jeszcze nieodnaleziono insygnja.

Byłby, zdaje się, czas najwyższy, by Rząd polski wezwał wreszcie publicznie stróżów skarbca do wyjawienia tajemnicy i zwrócenia go Narodowi.

Sojusz francusko-angielski a ochrona Polski przed inwazją niemiecką.

Nowy Jork. (AW.) Londyński korespondent „N. Y. Times" dowiaduje się, że sojusz francusko-angielski zawarty zostanie w Londynie d. 10. kwietnia na czas 20-letni, dla ochrony Francji i Polski przed napadem ze strony Niemiec.

Zadania polskiej polityki a konferencja genueńska.

Na posiedzeniu komisji do spraw zagraniczn. Minister Skirmunt złożył wyczerpujące expose o obecnej międzynarodowej sytuacji politycznej. W związku z konferencją genueńską przedstawiony został w zasadniczych punktach plan międzynarodowej akcji odbudowy Rosji i udział w niej Polski. Poruszając ogólny moment ekonomiczny Minister zapowiedział w najbliższym czasie obszerne i szczegółowe w tej sprawie sprawozdanie, jakie złoży komisji sejmowej szef biura przygotowania na konferencje genueńska p. Wieniawski.

P. Minister Skirmunt, charakteryzując w dalszym ciągu swego przemówienia obecną sytuację polityczną zaznaczył, że **sytuacja ta nakazuje Polsce uzgodnić cztery zasadnicze czynniki wiążących ją zobowiązań zewnętrznych, a mianowicie: 1) sojusz polsko-francuski, 2) traktat ryski, 3) porozumienie z małą ententą, 4) wspólność szeregu interesów z państwami bałtyckiemi. Dla Polski najaktualniejszem na dziś staraniem jest bez-** i linji wytycznej polityki Rządu polskego w kwestyjnym planie polityki Polska wysuwała i wysuwać będzie jako swój postulat zasadniczy solidarność wszystkich państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych. Postulat ten znajduje powodzenie zupełne. W sprawie wileńskiej Minister Skirmunt przedstawił dodatkowe szczegóły o stanie jej na arenie międzynarodowej.

Po przemówieniu Ministra zabierało głos kilku mowców, stawiając Ministrowi pytania, na które minister Skirmunt udzielił wyjaśnień.

Następnie p. Ratai zgłosił do Ministra spraw zagr. Skirmunta interpelacje w sprawie p. Janiszewskiego, b. konsula polskiego w Rzymie.

Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się we środę, dnia 1. marca o godz. 6. wieczorem. Na tem posiedzeniu p. Wieniawski udzieli wyjaśnień co do ekonomicznych stron obrad konferencji genueńskiej.

Na posiedzeniu komisji w dniu 2. marca minister spraw zagranicznych Skirmunt przedłoży całokształt sprawy wileńskiej, poczem nastąpi generalna dyskusja, mająca na celu ostateczne ustalenie stosunku komisji do spraw zasadniczych i linji wytycznej polityki rządu polskiego w kwestji wileńskiej.

O utworzenie dyecezji śląskiej.

Katowice. Naczelna rada ludowa na posiedzeniu w dniu 27 z. m. wysłuchała referatu tymczasowego naczelnika wydziału wyznań religijnych przy naczelnej radzie ludowej ks. proboszcza Lewoka. Mowca przedstawił konieczność wyłączenia przyznanej Polsce części Śląska Górnego z dyecezji wrocławskiej i utworzenia dyecezji śląskiej z siedzibą biskupią w Katowicach. Kwestja ta poruszona została jeszcze przed wojną, a dnia 5 maja 1921 r. polskie duchowieństwo górnośląskie sformułowało jasno swoje życzenie w tym kierunku Po decyzji genewskiej ks. kardynał Bertram zamianował ks. dziekana Kaszycę delegatem na polską część Górnego Śląska przyczem zaznaczył, że chodzi tu tylko o prowizorjum. Ks. kardynał Bertram w zasadzie nie jest przeciwny wyłączeniu polskiego Śląska z dyecezji wrocławskiej.

Naczelna rada ludowa oraz Rząd Polski powinne poczynić odpowiednie kroki celem spełnienia życzeń ludności polsko-katolickiej na Górnym Śląsku. Referent sądzi, że organizowanie administracji dyecezji powinno nastąpić stopniowo. W tej sprawie zgłasza trzy wnioski. Po dyskusji naczelna rada ludowa jako przedstawicielka ludności górnośląskiej a także ludności Śląska Cieszyńskiego uchwaliła zwrócić się z gorącą prośbą do Stolicy Apostolskiej o wyłączenie polskiej części Górnego Śląska jak również części Śląska Cieszyńskiego z dyecezji wrocławskiej i utworzenie dyecezji śląskiej. Dalej uchwaliła przyczynić się wedle sił do pokrycia kosztów i utrzymania dyecezji a wreszcie zwrócić się do delegata ks. Kaszycy z prośbą, aby poczynił kroki celem umieszczenia śląskich kleryków polskich w nadchodzącym roku szkolnym w seminarjach duchownych w Poznaniu, Krakowie lub Lwowie.

Obrady Sejmu.

Nadanie polskiego obywatelstwa honorowego Hooverowi. — Prawa i obowiązki oficerów polskich.

Warszawa. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od sprawy zakończenia działalności polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom z dniem 1. czerwca br. Referent p. Rotermund przedstawił 3 rezolucje komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej, a mianowicie: Rezolucja pierwsza wzywa Rząd, aby przedłożył sejmowi ustawę **o nadaniu Herbertowi Hooverowi tytułu obywatela honorowego Państwa Polskiego.** Rezolucja druga domaga się opracowania szczegółów dalszej akcji dożywiania dzieci, w trzeciej zaś rezolucji Sejm wzywa Rząd do przedłożenia sejmowi ustawy o przekazaniu samorządom akcji dożywiania najuboższej, słabowitej dziatwy.

P. **Suligowski** zwraca uwagę, że obok Hoovera nie należy także pominąć i Wilsona. W głosowaniu przyjęto dwie pierwsze rezolucje, trzecią zaś odrzucono.

Z kolei przystąpiono do obrad nad ustawą o prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich.

P. **Rosset** (klub mieszczański) jest zdania, że przedłożona ustawa stanowi minimum tego, co naród polski powinien dać, aby zabezpieczyć byt wojska dzielnego, niezależnego, niesprzedajnego.

P. Witos (PSL. przytacza art. 2 prag. ofic. określa obowiązki oficera i jest środkiem, który najbardziej zbliżyć go powinien do ideału. Ideał ten nie został jeszcze jednak osiągnięty. Mowca podkreśla, że jest z całem uznaniem i szacunkiem dla korpusu oficerskiego i całości armji, stwierdza jednak równocześnie, że nie wszyscy oficerowie dorośli do wysokości zadania. Gorszącem jest również marnowanie dobra państwowego. Pojęcie odpowiedzialności poczucie obowiązku nie zawsze jest dostatecznie rozwinięte i szkodliwą jest dążność ujawniająca się wśród niektórych oficerów, aby stanowić odrębną kastę. Szkodliwem jest również, kiedy społeczeństwo oddziela armję od siebie. Mowca przypomina, że wojsko służy do obrony kraju, a nie do polityki. Co się tyczy rzekomego uprzywilejowania legjonistów mowca stwierdza, że dali oni dowody takiego męstwa, przywiązania do Ojczyzny, miłości Ojczyzny i poświęcenia, że chociaż może brakło im niekiedy wykształcenia fachowego, niemniej chlubnie spełnili obowiązek i nie zasłużyli na krzywdzące zarzuty, prosta jednak sprawiedliwość nakazuje, aby przyznać, że spełnili swój obowiązek ze wszech miar dobrze i chwalebnie.

Pos. **Michalak** (NPR.) wyraża pragnienie, aby korpus oficerski był narodowy i patrjotyczny — był przejęty duchem obywatelskim, a w postępowaniu demokratycznym. Dalej żąda, aby ci, którzy uchylają się od służby czołowej, mieli uniemożliwiany awans. Mowca protestuje przeciw kampanji prowadzonej przez prawicę przeciw legjonistom. Wreszcie oświadcza, że klub jego będzie głosował za ustawą mając tylko zastrzeżenie do art. 25., ażeby ułatwić oficerom zawieranie małżeństw.

Pos. **Lieberman** (PPS.) zaznacza, że klub jego głosować będzie za ustawą chociaż Ministerstwo spraw wojskowych nie przedłożyło ustawy o całkowitej organizacji armji. Mowca wypowiada się przeciw uprzywilejowaniu korpusu oficerskiego i przestrzega przed wytworzeniem kasty oficerskiej. Co do byłych legjonistów zaznacza, że powinna ustać publiczna dyskusja na ten temat.

Do art. 3. mówiącego o tem, kto może być oficerem mowca zgłasza poprawkę, a mianowicie domaga się skreślenia wyrazu „Polak" czyli przywrócenia pierwotnego brzmienia tego paragrafu.

Pos. **Sołtys** uważa, że czas byłoby zaprzestać mówić o legjonistach i nielegjonistach. Młodzież polska bez względu czy należała, lub nienależała do legjonów szła do walki o niepodległość.

Pos. **Wichliński** broni redakcji art. 3., uważając, że słowo „Polak" jest tam tylko pojęciem politycznem. Kto Polskę kocha, ten nie ulęknie się tego słowa. Mowca podkreśla z zadowoleniem, że żaden z posłów przeciw ustawie nie występował.

Pos. **Hartglas** wywodzi, że korpus oficerski w Polsce powinien się składać ze wszystkich obywateli odpowiednio uzdolnionych, dających gwarancję moralne i patrjotyczne. Takie było stanowisko Ministerstwa, ale komisja wojskowa wprowadziła określenie narodowościowe. Mowca omawia stosunek wojskowości do żydów, a w końcu wnosi do art. 3. poprawkę, aby oficerem polskim mógł być każdy obywatel, którego patrjotyzm nie ulega wątpliwości.

Pos. **Załuska** omawia szereg spraw dotyczących zarówno wojskowości wogóle, jak i poszczególnych jednostek. Co do samej ustawy, to uważa ją za dobrą, ale niezbędne są poprawki.

Minister spraw wojskowych **Sosnkowski** nie wdając się w dyskusję polityczną, podnosi z naciskiem olbrzymie zasługi wszystkich formacji począwszy od P. O. W., a kończąc na ochotnikach z ostatnich walk. Mowca sądzi, że obszerne traktowanie spraw wojskowych odbędzie się dopiero — jak to jest przyjęte w innych parlamentach — w czasie rozpraw budżetowych. Jedną **z przyczyn ucieczki z wojska jest właśnie ta atmosfera jaka wytwarza Sejm dokoła swej armji.** Mowca odpiera zarzuty podniesione w toku dyskusji i zaznacza, że nie wolno uogólniać zarzutów mówiąc o armji.

Dalszą dyskusję odroczono — następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 4 popoł.

Na sobotę marszałek zapowiedział **uroczyste posiedzenie Sejmu celem powitania członków Sejmu wileńskiego.**

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

W sprawie reformy rolnej.

(Dr. Aleksander Raczyński, Wywłaszczenie, — Lwów, Gubrynowicz i Syn 1921. Druk W. L. Anczyca i Ski w Krakowie XVI. i 276 str.).

Za reformą rolną — biorąc zasadniczo — przemawiają doniosłe względy narodowe, etyczne i socjalne. Narodowe w ziemiach o zaludnieniu mieszanem lub ogołoconych skutkiem wypadków wojennych całkiem z ludności, nie podobna bowiem zaprzeczyć prawa właścicielowi-Polakowi sprzedawania działek ze swego majątku przedewszystkiem włościanom-Polakom, ani też obowiązku jego narodowego w tym względzie. Względy etyczne i zarazem narodowe równie gorąco przemawiają za reformą rolną, skoro się zważy, że dotąd Polska, ten dawny spichlerz Europy, nie mógł wyżywić setek tysięcy ludzi, którzy rok rocznie wyjeżdżali za granicę, by służyć pracą swoją obcym, często wrogim nam, państwom a niekiedy przepadali bezpowrotnie dla ojczyzny — sami oddani na wyzysk i poniewierkę. Względy wreszcie socjalne każą nam tworzyć w Polsce wał przeciw burzy rewolucyjnego komunizmu, nadciągającej ze wschodu. Przed tym rozkładem zasłonić może najlepiej wielka ilość zamożnych i dlatego zainteresowanych w utrzymaniu własności prywatnej właścicieli gruntowych. Ich egoizm klasowy i silne dłonie mogą być nieraz wewnątrz kraju niedogodne; te same cechy ich wywołują atoli największą nienawiść osób i partji, zainteresowanych w szybszem tempie „postępu" czytaj: anarchji i opowiadających niestworzone rzeczy o ich zachłanności i samolubstwie. Chłop jest najsilniejszą podstawą państwa polskiego i dlatego reforma rolna, choć niekoniecznie taka, jaką uchwalono, jest nieodzowną.

Rozumieją to już dziś ludzie wykształceni i znający stosunki na zachodzie Europy nawet wśród dawnej sfery ziemiańskiej, bezpośrednio zagrożonej reformą rolną. Z jej to kół wyszła książka, której tytuł zamieściłem na wstępie. Jest to zarazem pierwsza książka w tym przedmiocie w naszej literaturze, stojąca na wyżynie nauki. Autor słusznie twierdzi i wykazuje na licznych przykładach, że Polska nie jest ani jedynem ani pierwszem państwem, wprowadzającem wywłaszczenie dla obdzielenia ziemią szerokich warstw rolnych i wyraźnie pod adresem innych komentatorów ustawy o reformie rolnej podkreśla w słowie wstępnem (IX), że nie można przepisów ustawy interpretować „in favorem latifundii", lecz należy je tłumaczyć zawsze zgodnie z intencją ustawodawcy. Inna rzecz interpretować ustawę lojalnie, a inna „de lege ferenda" wykazywać poszczególne jej luki i domagać się jej reformy. Tego rozróżnienia trzyma się ściśle autor i dlatego książkę jego w ustępach zawierających komentarz ustawy obowiązującej cechuje li tylko chęć wybadania i przedstawienia właściwej intencji ustawodawcy, co bynajmniej nie uwłacza jego prawu wypowiadania własnych odmiennych zapatrywań, z którego jednak korzysta tylko ubocznie i głównie w rozdziale wstępnym, omawiającym zagraniczne ustawodawstwo. Rozdział ten jest zarazem dla szerszych warstw nieprawniczych najciekawszy.

Zacytuję z niego te szczegóły, które wykazują analogję z naszą reformą lub dzisiejszymi stosunkami i postulatami.

W dawnem prawie mojżeszowem zabronioną była sprzedaż „na wieki" „albowiem moja jest ziemia", mówi Pan. Co 50-ty rok był rokiem jubileuszowym. Skutkiem tego każda sprzedaż ziemi była tylko dzierżawą i cena zniżała się w miarę zbliżenia do roku jubileuszowego. Ziemię posiadać mogli tylko ci, którzy ją faktycznie uprawiali.

Reforma agrarna w Sparcie, dzieląca ziemię na 4500 równych działek dla Spartjatów, a 15.000 działek dla chłopów, przeszła w senacie większością jednego głosu (podobnie jak nasza reforma rolna w Sejmie!).

W Rzymie lex Lucinia z r. 376 przed Chr. oznaczyła maximum posiadania domen państwowych na 500 morgów, przepisując rozdział nadwyżki w działkach 7-morgowych pomiędzy włościan. Tiberjusz Gracchus pozwalał w r. 133 przed Chr. doliczać dla każdego syna po 250 morgów, ustanawiając maximum dla ojca i synów razem w wysokości 1000 morgów, działki 30-morgowe dla włościan miały być tylko dane w dziedziczną dzierżawę, a zarazem wydany był — oczywiście

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała projekt rządowy o ponowną zmianę taryfy podatkowej w ustawie **o opodatkowaniu spadków.** Dla zbadania projektu wybrano podkomisję, w skład której weszli pp. Osiecki, Kolischer i Woźnicki. P. Kolischer referował wniosek nagły p. Federowicza i tow. w sprawie projektu rozszerzenia pełnomocnictw ministerstwa skarbu w miejscowościach szczególnie dotkniętych zniszczeniem wojennem. Wniosek w głosowaniu odrzucono.

Komisja prawnicza rozpatrywała następujące sprawy: 1) sprawę oddania duchownym budynku klasztornego Karmelitów w Lublinie zajmowanego obecnie przez urząd wojskowy. Ze względu na nieobecność przedstawiciela Rządu, rezolucji w tej sprawie nie powzięto. 2) projekt ustawy o zabezpieczeniu swobody dania, wzięcia lub wykonania pracy, 3) wniosek nagły posłów socjalistycznych w sprawie niezwłocznego zniesienia niezgodnych z konstytucją artykułów kodeksu karnego, obowiązującego tymczasowo w b. zaborze rosyjskim. Obie sprawy pod 2) i 3) przekazano podkomisji, która w przeciągu dni 10 ma przedstawić odpowiednie wnioski.

Uchwały Sejmu Wileńskiego.

Wilno. (PAT.) 14. posiedzenie sejmu otworzył o godz. 18.30, wicemarszałek **Fedorowicz.** Na porządku dziennym komunikaty, wnioski o rozwiązanie sejmu, o przekazaniu interpelacji i wnioski o charakterze ustawodawczym.

W sprawie porządku dziennego zabiera głos pos. **Staniewicz** (PSL.) i proponuje postawienie na 1. wzgl. 2. punkcie porządku dziennego sprawy wyboru delegacji. Przeciw temu wnioskowi przemawiają imieniem zespołu posłowie **Raczkowski i Engel.**

Przystępując do pierwszego punktu porządku dziennego marszałek odczytuje zgłoszone wnioski i interpelacje, a mianowicie wniosek PSL. i demokratów w sprawie dewastacji lasów, wniosek Odrodzenia w sprawie ochrony dzierżaw, wniosek PSL. w sprawie użytkowania lasów rządowych na odbudowę. Przy punkcie drugim, obejmującym **wniosek o rozwiązanie sejmu,** wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja. Wniosek ten był omawiany na wczorajszem posiedzeniu. Ostatecznie wczoraj uchwalono w myśl propozycji lewicy skreślenie 3. punktu tego wniosku głoszącego: Sejm rozwiązuje się z chwilą przyjęcia posłów Ziemi Wileńskiej do sejmu warszawskiego. Za skreśleniem głosowała wczoraj cała lewica. Marszałek komunikuje, że wpłynęła propozycja, aby między 1. a 2. punktem dodać słowa: „Po przeprowadzeniu na Ziemi Wileńskiej wyborów do sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, albo po przyjęciu posłów Ziemi Wileńskiej do sejmu Rzeczypospolitej". Przeciw tej poprawce protestują ostro PSL., demokraci, Wyzwolenie-Odrodzenie i PPS. Za poprawką opowiedzieli się zespół i rady ludowe. W dyskusji zabierało głos 13 mowców. Ostatecznie poprawkę przyjęto głosami zespołu i rad ludowych. Po głosowaniu nad wnioskiem cała lewica łącznie z przedstawicielami Rad ludowych wychodzi ze sali. Z powodu braku kompletu marszałek przerywa posiedzenie i ogłasza 20-minutową przerwę.

Wilno. (AW.). Dziś rano na posiedzeniu klubów omawiana była **sprawa wyboru delegacji.** Między stronnictwami wchodzącemi w skład zespołu trwa uporczywa walka co do obsady delegacji. Rady ludowe wysunęły między innymi jako kandydatów posłów Małowieskiego i Zaleskiego, demokraci — Abramowicza, „Wyzwolenie" — Chomińskiego, „Odrodzenie" — Mickiewicza. **Delegaci mają wyjechać do Warszawy we środę wieczorem, cały zaś Sejm — w sobotę.**

Pod hasłem odbudowy Europy.

Londyn. — (PAT) Havas. Komitet organizacyjny centralnego międzynarodowego syndykatu i syndykatów narodowych, których utworzenie zaproponował L. George na konferencji w Cannes — ogłosił sprawozdanie, wyjaśniające, że zasadniczem zadaniem syndykatu jest popieranie poczynań finansowych, mających na celu odbudowę Europy. Kapitał zakładowy syndykatów narodowych będzie wynosił 20 miljonów funtów sterlingów, kapitał zaś zakładowy centralnego syndykatu 2 miljony, których dostarczą syndykaty narodowe Anglji, Francji, Niemiec, Włoch i Belgji. Ponadto zaproszono do udziału syndykaty 6 krajów. Kapitały subskrybowane przez te ostatnie państwa posłuża do rodzaju proporcjonalnej sumy subskrybowanych przez 5 wielkich mocarstw.

Londyn. (PAT.) — Jutro przybędzie tu austrjacki minister finansów, który będzie wysłuchany przez komisję finansową i ekonomiczną Ligi Narodów w sprawie kredytów dla Austrji. Komisja zażąda od ministra przyjęcia następujących warunków: Wstrzymanie druku banknotów, ustanowienie wyższych podatków od dochodów, zaniechanie udzielania kredytów pozwalających na sprzedaż zboża i chleba publiczności po cenie niższej od ceny kupna, a wreszcie ogólnego uzdrowienia finansów austrjackich.

Praga (PAT.) „Ludove Noviny" donoszą, że prezydent ministrów dr. Benesz zawiadomił komisję parlamentarną, iż Anglja żąda wydzierżawienia sobie monopolu żytoniowego w Czechosłowacji jako gwarancji pożyczki dla Czechosłowacji. Rokowania w sprawie tego kredytu nie są jeszcze ukończone, jest jednakże rzeczą wątpliwą, czy doprowadzą one do rezultatu.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin oświadczono ze strony rządu, że rząd niemiecki przedłoży komisji odszkodowań dokładne sprawozdanie o opodatkowaniu ludności w Niemczech wraz z przedstawieniem danych o zdolności podatkowej Niemiec.

Berlin. (PAT.) Rokowania, które odbywały się w Berlinie pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego a przedstawicielami komisji reparacyjnej w przeciągu ubiegłych dwóch tygodni w sprawie przeprowadzenia odszkodowań w naturze, zostały ukończone. Zredagowano układ, który będzie przedłożony rządowi niemieckiemu i komisji reparacyjnej do ratyfikacji.

Berlin. (PAT.) Narady w ministerstwie skarbu nad pożyczką przymusową postąpiły już tak daleko, że zbliża się do końca wysłuchiwanie opinji rzeczoznawców bankowych, przemysłowych, rolniczych, handlowych i rolniczych.

MACKI KAPITALIZMU NIEMIECKIEGO.

Berlin. (AW.) Wedle wiadomości z **Budapesztu spodziewają się tu wkrótce przybycia Stinnesa,** który pertraktować będzie z kołami gospodarczemi. Panuje tu przekonanie, że Stinnes **będzie usiłował zrealizować na Węgrzech wszystkie te plany, które w Czechach spełzły na niczem.**

Dokoła ważności rosyjskich traktatów.

Paryż. (PAT). W „Echo de Paris" P. Pertinax omawiając decyzję bulońską, pisze: Uznając za nienaruszalne jedynie tylko te traktaty pokojowe, które zostały podpisane w ostatnich latach w Paryżu, szczególnie gabinetów francuskiego i angielskiego dają przez to do zrozumienia, że traktaty zawarte w ciągu ostatnich dwóch lat w Europie wschodniej mogą być zakwestjonowane na konferencji genueńskiej. Taka perspektywa niezawodnie zaniepokoi stolice państw sąsiadujących ze sowjetami. Moskwa nie może przedsiębrać aktów odwetowych przeciwko swoim sąsiadom, niemniej przeto Polska, Rumunja i część państw bałtyckich będą mogły mieć uzasadnione obawy, że i w przyszłości ewentualne ich konwencje ze sowjetami może Europa uznać za nieważne. Obaj premjerzy nie mogli postąpić inaczej, aniżeli postąpili, nie możemy bowiem brać na siebie odpowiedzialności za umowy terytorjalne, w których nie braliśmy udziału, należy jednak oczekiwać, że państwa zainteresowane poczynią wszelkie możliwe usiłowania, aby zapobiedz próbom rewizji podpisanych przez nie traktatów.

„Temps" pisze, że **jeżeli mocarstwa uznają sowjety, wówczas uznają także za ważne traktaty przez sowjety zawarte z państwami ościennemi** pod warunkiem naturalnie, iż traktaty te nie przyniosą uszczerbku prawom strony trzeciej. **Postanowienia tych traktatów w sprawie granic rosyjskich oraz klauzule polityczne nie będą uważane jako sprzeczne z prawami strony trzeciej,** wypadnie natomiast zbadać uważnie klauzule finansowe traktatów, czy nie zawierają one postanowień nie dających się pogodzić z prawem międzynarodowem, a zatem nieważnych.

ROSJA POŚPIESZNIE SIĘ ZBROI.

Moskwa. (PAT.) Na posiedzeniu „Wezika" Trocki referował sprawę konieczności jak najrychlejszego zakupna broni zagranicą dla armji sowieckiej. Trocki oświadczył, **że broń ta powinna być zakupiona przed konferencją genueńską,** — albowiem ta ostatnia może uchwalić ograniczenie zbrojeń. „Wezik" zaakceptował argument Trockiego.

Berlin. (PAT.) Z Moskwy donoszą: Trocki wygłosił na radzie wojennej mowę, w której wystąpił przeciwko żądaniu jakie kilkakrotnie pojawiło się zagranicą w sprawie demobilizacji armji czerwonej.

Wniosek Trockiego o przyznanie 15 miljonów rubli w złocie na zakupno broni uchwalono jednomyślnie.

Okupacja Nadrenji przedłuży się.

Berlin. (AW) Pisma tutejsze dowiadują się, że **Poincare gotów jest przedłużyć okupację Nadrenji o ile Niemcy nie wydadzą swoich winowajców wojennych.** — Dzienniki wyrażają z tego powodu swe oburzenie, stwierdzając, że żaden rząd niemiecki na wydanie tych ludzi koalicji nie zgodzi się.

—oo—

celem utrwalenia tej reformy — zakaz odstąpienia tych gruntów innym osobom. Gdy na wniosek Liwiusza Druzusa (trybuna ludu!) uznano działki za wolną i nieograniczoną własność chłopów, magnaci wkrótce wykupili znów owe działki i reforma agrarna została udaremnioną. W następstwie tego przyszedł rozkład i upadek państwa rzymskiego, a przewidując go Pliniusz wypowiedział pamiętne słowa: „Latifundia perdidere Italiam".

Z pośród współczesnych reform agrarnych rażący swym radykalizmem jest dekret rumuński z 6. września 1919 dla Bukowiny, wedle którego maximum dla właścicieli nie trudniących się zawodowo rolnictwem, a których rodzice również nie byli rolnikami ogranicza się do 4 (wyraźnie czterech) hektarów! Jakże umiarkowaną jest wobec tego przepisu nasza reforma rolna!

Jeżeli właściciel posiada więcej majątków przewyższających maximum, zostawia mu się je nie tam, gdzie je sobie wybierze lub gdzieby to wogóle było dla jego gospodarstwa dogodniejsze, ale tam, gdzie jest mniejsze zapotrzebowanie na cele parcelacji. Interes więc włościan nowonabywców idzie przed interesem ziemianina.

Dalszym objawem radykalizmu ustawy bukowińskiej jest postanowienie, że właściciele otrzymają wynagrodzenie za wywłaszczoną ziemię w wysokości 20-krotnego czynszu **przedwojennego** aczkolwek przeraachowanego na leje. Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży ziemi jest zabronione. (Dok. nast.).

Prof. dr. Leopold Caro.

Rząd irlandzki bierze na siebie uspokojenie Irlandji.

Londyn. (PAT.) W. B. K. Rokowania delegatów angielskich z przedstawicielami prowizorycznego rządu irlandzkiego zostały ukończone. Churchil złoży dziś w Izbie gmin sprawozdanie z ich wyniku.

Paryż. (AW.) Z Londynu donoszą, że **rząd angielski postanowił wycofać wszystkie wojska angielskie z Irlandji.**

Dublin. (PAT.) **Żołnierze** armji republikańskiej wtargnęli w Clonmen do koszar żandarmerji, zajętych przez Anglików i zagarnęli wielką ilość karabinów i amunicji.

Belfast. (PAT.) Eksplodowała tu bomba, której wybuch zranił ciężko dziecko. Po wybuchu padł szereg strzałów rewolwerowych, na które żołnierze odpowiedzieli ogniem karabinowym.

Wylewy.

Pozrywane mosty. — Wisła wystąpiła z brzegów.

Kraków. (PAT.) Płynące kry lodowe na Rabie unosły wielki most drogowy w Uściu Solnem. — Wedle ostatnich wiadomości lody sparły się u wejścia Uszwicy na przestrzeni Górka—Zawełka w powiecie brzeskim. Ogólna liczba zerwanych mostów drogowych w województwie krakowskiem i ziemi przemyskiej wynosi około 20-tu nie licząc setek mniejszych mostów, mostków i kładek.

Kraków. (PAT.) Z Brzeska donoszą, że między Wolą Przemykowską a Dąbrówką Morską powstał na przestrzeni blisko dwóch kilometrów zator i zagraża przerwaniem wału. Starostwo w Brzesku odniosło się do dowództwa garnizonu w Tarnowie o pomoc.

Kraków. (PAT). Z Mogiły donoszą: rzeka Dłubnia wystąpiła z brzegów zalewając okoliczne pola na znacznej przestrzeni. Pod Niepołomicami z powodu zatoru Wisła wystąpiła z brzegów zalewając pola na prawym brzegu. Wobec spodziewanego napływu wód rzek górskich możliwe jest — że zator wkrótce ruszy. — Wystąpiła także z brzegów Białucha, która poczyniła liczne spustoszenia. Miedzy Prądnikiem a Ojcowem uległy silnemu zniszczeniu młyny wodne. — Wedle otrzymanych telefonicznie wiadomości wezbrane wody i kry na Sanie zerwały konstrukcje mostu na Sanie oraz liczne kładki. — Stan ogólny wody jest bardzo wysoki sięga wybrzeża Tadeusza Kościuszki. Komunikacja z prawym brzegiem skutek zerwania mostu jest zupełnie przerwana. Niepokojące wieści nadchodzą także z okolic górskich. — Wezbrały silnie Dunajec, Poprad i Biała. Zdarzyło się kilka wypadków.

Kraków. (PAT.) Wezbrana woda zerwała kilka przęseł mostów znajdujących się powyżej Bielan, a to w ewsi Łęgi i Mogiła. Ten ostatni most mimo energicznej akcji ratunkowej ze strony wojskowości został uniesiony przez wezbrane wody. Pod Oświęcimiem utworzył się zator.

Kraków. (PAT.) Z Miechowa donoszą, wylew rzeczki Sichel zniszczył nadbrzeżne ogrody i pola. Ze sądeckiego donoszą, że kry zerwały kładki nad Popradem w chwili, gdy na kładce znajdowało się kilkoro osób. Wpadły one do rzeki i nie zdołano ich uratować. Nazwisk zatopionych dotychczas nie stwierdzono.

Kraków. (Tel. wł.). W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o wylewach i szkodach wyrządzonych przez wodę. **W Niepołomicach** zator, który się utworzył od 2 dni zeszedł w dół rzeki. **W Szczucinie** silny most drogowy, który przez kilka dni był zagrożony runął dziś rano. Zalew wynosi 2 m. powyżej wału ochronnego. **W Sandomierzu** ruszyły dziś rano lody na Wiśle. **Nizina sodnicka** zalana wodą. **W Żywcu** wczoraj popołudniu padał deszcz, co przyczyniło się bardzo do powiększenia wylewu. **Z Oświęcimia** donoszą, że zator lodowy spłynął, niebezpieczeństwo minęło. **W Zakopanem** jest ciepło i słonecznie, panuje zupełna odwilż. Wskutek obfitości wód spływających nagle z gór, zachodzi poważna obawa dalszego wylewu Wisły.

Kraków. (Tel. wł.). Poziom Wisły w dniu wczorajszym mimo deszczu obniżył się o 14 cm.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 2 marca. Rz.-kat.: Symplicjusza. — Gr.-kat.: Teodora Tyr. — Słowiański: Radosława.

— **Wyjazd Naczelnika Państwa.** Pisma warszawskie podają: Naczelnik Państwa wyjeżdża dziś w otoczeniu wojskowości do Brześcia Litewskiego nad Bugiem, dla zbadania stanu twierdzy oraz na mające się odbyć w jego okolicy ćwiczenia wojskowe.

— **Ruch kolejowy.** Z powodu uszkodzeń mostu na Sanie między Rozwadowem i Kępą został wstrzymany z dniem 27 lutego aż do odwołania bieg pociągów pospiesznych Warszawa-Lwów przez Lublin-Rozwadów-Przeworsk nr. 901 (przyj. do Lwowa 22·20) nr. 902 (odj. ze Lwowa 7·30), nr. 903 (przyj. do Lwowa 9·15) i nr. 904 (odj. ze Lwowa 20·15), w miejsce ich wprowadzono również od 27 lutego ruch pociągów pospiesznych Warszawa-Lwów przez Lublin-Rejowiec-Bełzec, a mianowicie nr. 905 (przyj. do Lwowa 1·15), nr. 906 (odj. ze Lwowa 7·45), nr. 907 (przyj. do Lwowa 12·00) i nr. 908 (odj. ze Lwowa 20·15).

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej został wstrzymany z dniem 28 lutego wskutek uszkodzeń filara mostowego na Dniestrze między Jezupolem i Dubowcami ogólny ruch pociągów, aż do odwołania na odcinku Halicz-Stanisławów linii Lwów-Stanisławów. Ruch pociągów pospiesznych nr. 409 (odj. ze Lwowa godz. 17), nr. 410 (przyj. do Lwowa 13·05 nr. 903 (odj. ze Lwowa 10·15) i nr. 904 (przyj. do Lwowa 19·20), dalej osobowyh nr. 324 (przyj. do Lwowa 7·00) i nr. 327 (odj. ze Lwowa 23·00) — został na całej linii Lwów-Stanisławów wstrzymany.

— **Ogłoszenie konkursu.** Kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego ogłasza konkurs z terminem do końca kwietnia na posadę etatowego nauczyciela przedmiotów handlowych w krajowej szkole kupieckiej w Bilej. Bliższych wiadomości udzieli kandydatom dyrekcja wymienionego zakładu.

— **Danina.** Magistrat przypomina, że termin płatności I. raty daniny państwowej od płatników podatku gruntowego, czynszowego i zarobkowego upływa 14 marca 1922 i zwraca przytem uwagę, że we własnym interesie nie należy zwlekać z jej uiszczeniem, aż do ostatnich dni tego terminu. W razie natłoku bowiem, kasy poborowe nie będą wstanie załatwić nadmiaru płatników, a zgłaszającym się już dnia następującego po upływie terminu, będą liczone oprócz zaległej kwoty także odsetki za zwłokę w wysokości 5 proc. miesięcznie (przyczem każdy rozpoczęty miesiąc liczy się za cały), a nadto i ewent. koszty egzekucji.

— **Szereg odczytów**, przygotowanych przez Kasyno i Koło liter.-artyst. rozpoczyna w środę 8 b. m. prelekcja dr. K. J. Nittmana o Wilnie, urozmaicona bardzo pięknemi przeźroczami. Wydział Kasyna i Koła lit.-art., pragnąc upamiętnić chwilę dziejową połączenia Wileńszczyzny z Polską, postanowił wysunąć odczyt ten na pierwsze miejsce. Ostatni wieczór przed Wielkanocą poświęcony zostanie natomiast Krzemieńcowi.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Posiedzenie wydziału odbędzie się dzisiaj, we środę o godzinie 5 popołudniu w Kasynie i Kole lit.-art.

Ogólne zgromadzenie delegatów. Gal. Tow. Kred. Ziem." odbyło wczoraj w gmachu Tow. przy ul. Kopernika 4. Na wstępie zastęp. przewodnicz. Rady nadzorczej p. Władysław Niewicki oddał cześć pamięci zmarłego prezesa Rady nadzorczej, ś. p. Albina Rayskiego, oraz delegatów: Józefa Męcińskiego, Stefana Kozickiego, Antoniego Garapicha i Ludwika Fischa. Obecni uczcili pamięć ich przez powstanie.

Po przedstawieniu jako delegata Rządu hr. Wodzickiego wybrano przewodniczącym zebrania Oskara Schnella, a jego zastępcą Kazimierza Browskiego. Protokół czynności poprzedniego ogólnego zgromadzenia, tudzież sprawozdanie Rady Nadzorczej o wyborze delegatów i sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1921-szy przyjęto do wiadomości — zarówno jak sprawozdanie komisji rewizyjnej o petycjach, poczem na wniosek delegata p. Podlewskiego odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1921.

Na tem zawieszono posiedzenie jawne i zarządzono obrady tajne, celem porozumienia się co do wniosków dyrekcji i wyborów.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w załatwieniu wniosków delegatów zmieniono dotychczasową nazwę Towarzystwa na „Małopolskie Tow. Kredyt. Ziemskie", zredukowano liczbę dyrektorów do dwóch i podwyższono pensję urzędników I, 2 i 3 kategorji o 80, innych o 100%.

Prezesem Rady nadzorczej na lat 6 w miejsce p. Albina Rayskiego, został p. Oskar Schnell, dyrekorem na lat 6 p. Zygmunt Groblewski. Do komisji rewizyjnej weszli: Stanisław Rydyński, dr. Adam Jordan, Jan hr. Konopka, Ludwik hr. Koziebrodzki, dr. Feliks Drużbacki, Antoni Teodorowicz i Feliks Domański.

— **Przedwiośnie** dziś w pełnym toku. Słońce, ciepło (+7° C.) na ulicach rwące strumienie, zima zwija ostatnie namioty. Krzyżyk jej na drogę!

— **O szkołę rolniczą na G. Śląsku.** Z Katowic donoszą: Na posiedzeniu Naczelnej Rady Ludowej delegat z Cieszyna p. Żurawski zawiadomił, że Ministerstwo rolnictwa gotowe jest wydzierżawić na korzystnych warunkach 3 folwarki, należące dawniej do komory arcyksiążęcej, w celu utworzenia szkoły rolniczej, wzgl. wzorowej fermy.

— **Ks. Uliczka jedzie do Genewy.** „Oberschl. Volksstimme" donosi, iż ks. proboszcz Uliczka, przywódca partji centrowej na G. Śląsku, został powołany do Berlina, skąd ma być wysłany do Genewy, celem wzięcia udziału w ostatnich obradach gospodarczych polsko-niemieckich.

— **Ostatni wiorek** zakończył godnie wieczory, urządzane przez Kasyno i Koło liter.-artyst. Salony wypełniły się po brzegi doborową publicznością; do kadrylu stanęło par 340, do kotyljona do dwustu, mazura tańczono z ogromną werwą. Wodzirejem byli pp. Kmiciński i Laskownicki.

Komunikaty.

— **Ofjara.** „Towarzystwo France-Polonaise" dawniej „Galicja złożyło 100.000 Mk. na rzecz repatrjantów oraz 50.000 Mk. na rzecz miejscowego Czerw. Krzyża, za pośrednictwem p. Marji Loewensteinowej. Za te hojne dary składa podziękowanie Polskie Tow. Czerw. Krzyża Oddział miejscowy Lwowski.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Szkoła żon", komedja w 5 aktach Moliera. — Jutro, we czwartek „Cyganerja", opera w 4 aktach Puccini'ego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we we środę i jutro, we czwartek „Czysty interes", komedja w 3 aktach Stan. Kiedrzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś. we środę i jutro, we czwartek „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Steffana.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 1 marca, godz. 10·30.

Marki niemieckie	17·—	(17·65—17·75)
Franki francuskie	360	(—)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funty sterlingi	17·350	(— —)
Wiedeń	—	(64—65)
Korony niem.-austr.	60	(65—68)
Korony czeskie	68	(68—70)
Praga, wypłata	—	(100—71)
Lei	—	(30—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Berlin	—	(18·10—20)
Dolary amerykańskie	3935	(4025—)
» kanadyjskie	3580	(3700)

Tendencja niezmieniona wyczekująca.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy).

—oo—

TELEGRAMY.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE MIĘDZY BAŁTYKIEM A BATHANANI Z POMINIĘCIEM NIEMIEC.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że między Polską, Estonją a Czechosłowacją zawarty został nowy układ kolejowy. Na mocy tego układu będzie zaprowadzona bezpośrednia komunikacja osobowa i towarowa między Rewlem, Rygą, Warszawą a Pragą, państwami bałkańskiemi i Jugosławią z pominięciem Niemiec.

POLSKA A MAŁA ENTENTA.

Warszawa. (Tel. wł.) W Bukareszcie odbędze się w czasie najbliższym konferencja przedstawicieli Polski, Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji, która będzie miała możność sprecyzować warunki porozumienia między Polską a małą ententą.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SANIT.

Warszawa. (Tel. wł.) Na międzynardową konferencje sanitarną, która rozpocznie się 15. b. m. w Warszawie, Minister spraw zagranicznych zaprosił także rząd kowieński.

ODRZUCONE ZAPROSZENIE.

Warszawa. (Tel. wł. Nadeszła tu wiadomość, że Polska i mała ententa postanowiły odrzucić propozycję Lloyd Georgea, zapraszającą na narady wstępne konferencji w Londynie.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice. (AW.). Międzysojusznicza komisja zarządziła 24 bm. zniesienie stanu oblężenia w Katowicach i okolicy zawieszonego tam 21. bm. Rozporządzenie to wchodzi w życie z d. 1. marca.

Katowice. (AW.). Pisma górnośląskie donoszą z Berlina, że międzysojusznicza komisja kontrolna z polecenia Rady ambasadorów uda się na Górny Śląsk. Podróż ta stoi w związku z wykryciem w ostatnich czasach na Górnym Śląsku szeregu magazynów z bronią.

POLSKO-AUSTRJACKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) Rokowania polsko-austrjackie w sprawach handlowych odroczono do drugiej połowy marca. Rokowania te odbędą się w Warszawie.

WIDOKI POŻYCZKI MILJARDA FRANKÓW.

Warszawa. (AW.). Delegat min. skarbu p. Radziszewski prowadzi w Paryżu układy z finansistami francuskimi w sprawie ewentualnej pożyczki dla Polski. Uzyskał on od przedstawicieli grup największych banków paryskich zapewnienie o gotowości umieszczenia na przeciąg 1 roku 1 miljarda franków pożyczki w Polsce, o ile zostanie ona zagwarantowana przez rząd francuski.

DLA ZWALCZENIA DROŻYZNY.

Warszawa. (AW.). W celu zwalczenia drożyzny Rada Ministrów uczyniła wniosek w przedmiocie zwolnienia od cła względnie zniżenia mnożnika celnego od towarów żywnościowych, odzieżowych i obuwia na okres 6 tygodni.

PRAWO GŁOSOWANIA KOBIET.

Waszyngton (PAT.) Najwyższy trybunał zatwierdził poprawkę kongresu uchwaloną przez kongres w roku 1919, przyznającą kobietom prawo głosowania.

DEPRESJA W BERLINIE.

Berlin. (AW.) Wyniki konferencji premierów w Boulogne wywarły w Berlinie wrażenie piorunujące. — Prasa niemiecka stwierdza zwycięstwo Francji, co jej nie przeszkadza w wysnuwaniu najzupełniej luźnych wniosków, co do odwrotnej strony medalu, t. j. ofiar, które Francja musiała wziąć na siebie, chcąc skłonić Lloyda George'a do koncesji. Ton pesymistyczny góruje jednak ponad wszystkiem. Niektóre pisma stwierdzają, że **wobec obrotu rzeczy w Boulogne Niemcy powinny zrezygnować z udziału w konferencji genueńskiej, gdyż zawiedzie ona całkowicie pokładane w niej nadzieje.**

PESYMISTYCZNA OCENA SYTUACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin. (AW.) B. pruski premjer Stagerwald, wygłosił niedawno w Monachjum przemówienie, w którem wskazał na niesłychany upadek Niemiec w dziedzinie życia państwowego i absolutną niemożność spowodowania jakichkolwiek zmian ze względu na niekorzystne położenie Niemiec. — Ubolewał nad niemożliwością wskrzeszenia niemieckiej potęgi militarnej.

FRANCUSCY PRZEMYSŁOWCY ZJEŻDŻAJĄ DO MOSKWY.

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą z Paryża, że rokowania francusko-rosyjskie przybierają obrót pomyślny. Z tego względu do Moskwy zjechał cały szereg francuskich przemysłowców w nadziei, że warunki dla Francji będą o wiele pomyślniejsze, niż dla innych państw.

ZE ZJAZDU III. MIĘDZYNARODÓWKI.

Moskwa. (AW.). Na drugiem posiedzeniu plenarnem Komitetu wykonawczego III. międzynarodówki delegaci czescy Burian i Krepich komunikowali o postępach komunizmu w Czechach, szczególnie w Słowacji, gdzie partja komunistyczna (wedle ich zdania) jest najsilniejsza w kraju. Mowcy, charakteryzując stosunki w Czechach, zaznaczyli, że rząd burżuazyjny w Czechach możliwy jest tylko przy popieraniu go przez patrjotycznych robotników. Przeciwieństwa narodowościowe w Czechach zmuszają państwo do dbania o silną władzę centralną. Na tym gruncie wyrosła fikcja jednej narodowości czechosłowackiej, aczkolwiek Czesi i Słowacy od wieków różnią się pod względem języka i kultury, oraz struktury ekonomicznej. Zadaniem komunizmu będzie wyzyskanie tych coraz silniej zaznaczających się przeciwieństw czesko-słowackich. Mac Manus, delegat ang. mówił o agitacji komunistycznej wśród bezrobotnych. Przemawiał również przedstawiciel polskich komunistów Antosiewicz

Moskwa. (AW.) — Poseł sejmowy Dabal przesłał do sowjetu moskiewskiego depeszę, w której dziękuje za obranie go członkiem honorowym i podnosi zasługi Rosji wobec proletarjatu. Depesza zawiera między innymi takie wyrazy: „sercem i myślą jesteśmy z wami. Przyjdzie czas kiedy poruszy nas wielki czyn".

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Warszawa. (AW.) Biuro delegacji polskiej na konferencję genueńską uzyskało wydatną pomoc w pracach w dziale kolejnictwa w osobie inżyn. Franka b. wicedyr. kolei warszawsko-gdańskiej, wybitnego znawcy kolejnictwa polskiego.

W czasie swego pobytu w Rosji skąd ostatnio powrócił inż. Frank miał możność zaznajomienia się z obecnym stanem kolei rosyjskich. — Kierownikiem działu kolejowego delegacji polskiej na konferencji w Genui jest prof. Geyszter. W pracach przygotowawczych bierze udział inżyn. Wereszczyński, który poświęca się badaniu zagadnień nowych linji kolejowych w Polsce.

Paryż. (PAT.) Francuscy rzeczoznawcy dla spraw technicznych związanych z konferencją genueńską przedstawią we czwartek komitetowi międzyministerjalnemu rezultaty dokonanych prac, poczem z końcem tego tygodnia udadzą się do Londynu, gdzie w przyszłym tygodniu rozpoczną się konferencje rzeczoznawców.

Marja Bańkowska. 61)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Błąkają się czasem po świecie także dusze, — które jednem były niegdyś w prabycie i czasem się spotykają, a smutnem bywa tylko, jeśli się spotkają — zapóźno.

...Witold podniósł głowę, a Marja przechyliła się silniej przez balustradę; płatki szkarłatów posypały się lekko, za niemi zbiegł na dół uśmiech i powitanie:

— Dobry wieczór panu.

— Moje uszanowanie pani.

Zbyszko otworzył drzwi i uwieszony u ramienia gościa wprowadził go do pokoju.

— Jakie śliczne, złote chryzantemy i aż trzy. Dziękuję panu; to już pewnie ostatnie, taka wczesna jesień tego roku.

— Rzeczywiście, szron zwarzył dziś wszystkie kwiaty, a teraz idąc przez park brodziłem po kostki w liściach opadłych, ale ja lubię słuchać tego, co mówią liście uwiędłe pod stopami i lubię jesień, być może dlatego, żeśmy się jakąś jesienią spotkali... Pamięta pani?.

— Czy pamiętam? — odpowiedziała zamyślonym uśmiechem.

— Wie pan — rzekła, podając mu filiżankę herbaty i siadając obok, że to dobro i te radość, jakie mi dnie dzisiejszy nasz stosnek przyjaźni, nie zdołałby we mnie zabić wrażenie tych momentów, kiedyśmy się mijali na mgłą przesłoniętej ulicy, kiedy pan przechodził koło mnie obcy, nieznany, daleki i nie dawał mi ze siebie nic, prócz krótkiego, przelotnego spojrzenia. Ja tego nigdy nie zapomnę; to było takie dziwne, takie miłe, takie dobre...

I dla mnie jest ono miłe, ale właściwie dlatego, że mi dało początek znajomości z panią, że dzięki temu, mogę siedzieć tu wygodnie, pić herbatę, jakiej nikt przyrządzić nie umie, a potem mówić z panią i pracować. Jaka to doskonała herbata, tak zziąbłem. A to wysokie „a" brzęczy jeszcze? — spytał, stawiając opróżnioną filiżankę.

— Nie, już wszystko w porządku, wczoraj był stroiciel — odparła i podszedłszy do fortepianu otworzyła wieko i zapaliła świece.

— Nie, niech pani zgasi... nie lubię dwu świateł w pokoju, ta lampa jest taka miła, niech pani pod nią usiądzie i czyta. Pani wie, co ja mam teraz w duszy i w myśli.

Usiadł przy fortepianie i potężnym, spiżowym akordem uderzył w klawisze... Dziwnie cicho uczyniło się w domu, przycichły szmery i głosy za ścianą, ktoś przerwał monotonną wiedrówkę nad połapem, gdzieindziej przestała turkotać maszyna do szycia; wiedziano już wśród sąsiadów, że Litowski jest u tej „malarki na górze" i gra.

Potężna, wspaniała płynęła rzeka tonów, gędźba muzycznych fal, wyczarowywała całą legendę przeszłości, czar wiślanych baśni, korowody duchów snujących się po widmnie Wawelu.

Zwolna fala wstrzymnie się w biegu, rozpryskuje się na kropelki, świetlane, tęczowe, cudnie dzwoniące pieśnią cichą i słodką, najpiękniejszą pieśnią z muzyki Słowackiego: „Pieśnią Dobrany".

Marja czytała:

...A żona moja, pod cedrową ścianą,
Która drży na dźwięk, w kącie i przymroczu,
Organek złoty w lilijach i ziołach,
Miała wiszący na srebrnych aniołach.
Te mu skrzydłami czyniły podstawę,
Klejnoty niby z piór srebrnych trzesące,
Pierwsze mistrzowe to dzieło ciekawe,
Upodobane mej drogiej małżonce.

Znowu inna tonacja. Tysiące iskier drga i tryska, łączą się ze sobą stapiają i wybuchając płomieniem miłosnej pieśni Krystyny z Rapsodu III.

...Razu pewnego, głos mnie Sniański.*)
Doleciał dziwnie gorący i młody:
— — — — — — —
...O przyjdź — śpiewała — bo gołębi śladem,
Wysyłam na wsze wiatry ognie moje,
O przyjdź, z kwiatami czekam, z winogradem
Na łonie białem złożę i upoje!
O Przyjdź! — miesiąca i złodzieja śladem,
A otwórz cicho, jak anioł podwoje,
A od miesiąca weź kluczy — złotego,
Cicho — jak ogień szeptaj, bo mnie strzegą...)

*) Słowacki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 1298/20 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Florjana Ołuch, syn Michała i Józefy urodzony 28. kwietnia 1877. r. w Narolu, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90 p. piech. i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Jana Grzesika i Wojciecha Dutka, miał umrzeć w szpitalu w miejscowości Szadryn. Naocznym świadkiem śmierci ani też na pogrzebie zaginionego nie był. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. u. p. Wobec tego na wniosek Karoliny Ołuch wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 20. sierpnia 1900 r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adwokatowi Dr. Włodzimierzowi Tuckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12. stycznia 1922. r., jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia [illegible] lipca 1921. 182

T. 1129/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Ławoczko, syn Onufrego, urodzony 31. sierpnia 1882. r. w Kamionce lasowej, rolnik, ostatnio w Bobroidach zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 89. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1916. dnia 7. maja w czasie bitwy na froncie rosyjskim zaginął. Odtąd niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Lewoczko wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 12. sierpnia 1912. r. między wymienionym a Marją Lewoczko za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Zdzisławowi Sułkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o sobie. Po dniu 31. marca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 3. września 1921. 1827

T. 523/21/8. Wdrożenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Józef Szpernalowski, syn Jakóba, urodzony dnia 13. lutego 1875. r. w Kulikowie, zarobnik, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął na froncie włoskim w październiku 1917. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. cyw. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Szparnalowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 22. sierpnia 1915 r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Józefowi Rauchowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r., jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 6. grudnia 1921. 1864

T. VI. 52/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gazda, syn Wawrzyńca i Zofji, wyrobnik z Górki narodowej, urodzony 1882 r. w Wilkowicach, powiat Kraków, wydalił się stamtąd w r. 1909., według poświadczenia Zwierzchności gminnej w Górce narodowej i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 1. cyw. ust. zarządza się na wniosek Marjanny Gazdowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Tadeuszowi Federowiczowi, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małż. Jana Gazdę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. marca 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22. lipca 1921. 1873

T. 1168/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mizyń syn Bazylego ur. w Ulazowie dnia 12 marca 1876. rolnik, ostatnio zamieszkały w Oleszycach starych na Zabiałowej. brał udział w wojnie europejskiej w składzie 90 pp. jak wykazały dochodzenia dostał się do niewoli rosyjskiej. skąd od r. 1917 nie daje znaku życia Można zatem przyjąć. iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli ust. z 31/3 1918 Nr 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Mizuń wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 12. sierpnia 1902 między wymienionym a Katarzyną Osiową za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Henrykowi Birnbaumowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1921 jednak nie wcześniej jak w 6 miesięcy po dniu ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów dnia 27 listopada 1920. 1629

T. 260/21/3. Michał Wacura, syn Michała, rolnik liczący lat 38, urodzony i zamieszkały w Siedliskach, z chwilą ogłoszenia pierwszej mobilizacji w sierpniu 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 18. p. p. armji austrjackiej. Z końcem roku 1915. w Karpatach popadł w niewolę rosyjską, gdzie przebywał we wsi „Piszczanka" powiat bałachewski, gubernia saratowska. Ostatnią wiadomość nadesłał z początkiem 1918. r.; od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Wacury miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Wacury, uzna go na ponowny wniosek Dmytra Dzwika za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 11. stycznia 1922. 1940

T. 610/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Bojczuk, syn Hawryły, urodzony 24. stycznia 1887 r. zamieszkały w Ostrej Sp. Buczacz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w 1914. r. odszedł na front i od 1916. r. nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Wiktorji Bojczuk, postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, Kindratowi Bojczukowi w Ostrej. Piotra Bojczuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 10. sierpnia 1922. r., wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5. listopada 1921. 1738

T. 348/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nikoła Skompski syn Pańka, urodzony w r. 1881. zamieszkały w Bobrownikach Sp. Monasterzyska, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Naści Skompskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Iwanowi Skompskiemu w Bobrownikach. Nykołę Skompskiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 10. sierpnia 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 2. listopada 1921. 1728

T. 473/21/3. Edykt. Teodor Duliba, syn Szymona, urodzony 14. sierpnia 1901. r. w Przegnojowie, wstąpił w r. 1918. do wojska ukraińskiego i w czasie bitwy koło Drohobycza w maju 1919. r. wedle opowiadania kolegów został raniony w twarz i został na polu i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Julji Duliby wdraża się postępowanie, celem uznania Teodora Duliby za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Epsteinowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek, po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 2?. stycznia 1922. 1758

T. 39?/21/3. Edykt. Józef Jarmoł, syn Mikołaja, urodzony 9. stycznia 1890. r. w Turzu, służył przy wojsku ukraińskiem i w czasie cofania się wojska ukraińskiego w maju 1919. r. został wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Andrzeja Jakimczuka pod Zborowem przez jakiegoś sierżanta ukraińskiego zastrzelony. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Matrony Jarmoł, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi, Dr. Baltarowiczowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek, po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 17. stycznia 1922. 1800

T. IV. 34/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Matuga z Łęk dolnych, powołany w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej przy 32 p. obrony kraj. pełnił tę służbę naprzód na froncie rosyjskim. poczem w roku 1915 został wysłany na front włoski, gdzie w czasie walk miał zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw.. przeto wdraża się na prośbę Marji Matuga postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi Dr. Kozłowskiemu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Matugę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 sierpnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 5. grudnia 1921. 1951 1—3

T. 532/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kuziow, syn Pawła, urodzony 26. maja 1898. r. zamieszkały w Sadkowej Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a świadek Iwan Hopadiuk słyszał od kolegów, że Michał Kuziow został 10. lipca 1917. r. na włoskim froncie zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Petra Kuziow postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Hawryle Nyczaj w Sadkowej. Michał Kuziow wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. sierpnia 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16. października 1921. 1712

T. 1346/20/5. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jurko Senajko ur. 10. kwietnia 1853 w Lublińcu nowym, syn Antoniego i Barbary ostatnio zamieszkały w Lublińcu nowym zbiegł w czasie odwrotu wojsk rosyjskich w r. 1915 do Rosji i tam w drodze wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Mikołaja Dudy, Wasyla Kaczmarka i Jana Pyły całkiem zmarł w Kobryniu w sierpniu lub we wrześniu 1915. Wobec tego zarządza się na wniosek Anny z Dudów Senajko w Lublińcu nowym postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 1. lipca 1921 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII
Lwów, dnia 22. marca 1921. 1518

T. 813/19/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kondzioła syn Michała i Brygidy ur. 18/10. 1881 w Barszczowicach i tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 36 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń ostatnio do jego osoby wiadomość pochodzi z lutego 1916. Od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Kondzioła wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1921. 1547

T. 418/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Pawlow syn Jana ur. 1/2 1876 w Wielkopolu, rolnik ostatnio zamieszkały w Wielkopolu brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 22. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń był ranny w bitwie pod Nawarą w r. 1915. Odtąd niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Michała Pawlowa wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII
Lwów, dnia 31. sierpnia 1921. 1552

T. 618/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Mitręga syn Michała ur. 3/10 1847 w Lublińcu wielkim, rolnik ostatnio tamże zamieszkały wydalił się z gminy swego miejsca zamieszkania Lublińca wielkiego przed około 15 laty i wedle przeprowadzonych dochodzeń prawdopodobnie zginął na statku transportując konie. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. w. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Wasyla Mitręgi wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. października 1923 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 30. września 1921. 1808

T. IV. 118/19/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Karola Klamuta. Karol Klamut z Góry ropczyckiej powołany do służby wojskowej w czasie mobilizacji 1914 r. wyruszył następnie na front rosyjski. gdzie we wrześniu 1914 zachorował na czerwonkę i w czasie ucieczki ze szpitala Mokrego Stawu miał być zabity. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Karoliny Klamutowej postępowanie celem uznania go za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie. ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adwokatowi Dr. Juljanowi Kryplewskiemu. którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Karola Klamuta wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. sierpnia 1922 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 15 listopada 1919. 1928 1—3

T. 426/21/4. **Wdrożenie** postępowania celm uznania za zmarłego. Mikołaj Wowk, syn Harasyma ur. 7/12 1886. w Kamionce stara wieś, rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. od r. 1914 i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął w bitwach na froncie rosyjskim w r. 1914. Odtąd bowiem nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Parani Wowk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 27. maja 1911 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. D.. Marcelemu Schapira we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1921. 1803

T. 606/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Zrajtel syn Izydora urodzony dnia 4/9 1894 w Małkowicach, rolnik ostatnio zamieszkały w Małkowicach brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał w bitwie pod Lubieniem małym w marcu 1919 zaginąć. Odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny Zrajtel postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9. września 1921. 1796

T. 72/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Dumka syn Dmytra i Eufemji ur. 2/2 1885 w Śniatynie i tamże ostatnio zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył w r. 1914 w bitwie pod Bilskim, w której zaginął. Od powyższego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Zofji Dumka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. października 1921 Sąd na ponowny wniosek jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII

Lwów, dnia 6. kwietnia 1921. 1795

T. 321/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wysoczański w Wysocku wyżnem wniosł o uznanie ojca Mikołaja Wysoczańskiego syna Michała za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i świadków Włodzimierza Czyżewicza i Hnata Pełeszkiewicza wynika, że Mikołaj Wysoczański podczas wojny światowej został powołany przez armję austr. w r. 1914 do świadczeń wojennych i podczas pełnienia tej służby na wiosnę 1915 roku zaginął. Ponieważ od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mikołaja Wysoczańskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adw. Dr. Jarosławowi Siokało w Boryni wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prosbę po dniu 1 czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 19 października 1921. 977

T. 173/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla Syrotycz z Nowosiółek oparskich wniosła o uznanie męża Hnata Syrotycza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Pawła Dziumy i Hrynia Matwijów wynika, że Hnat Syrotycz jako żołnierz 89 pp. o. armji austr. brał udział w bitwie na froncie rosyjskim dnia 6 czerwca 1916 i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi przeto domniemanie iż padł w tej bitwie. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Hnata Syrotycza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Janowi Kosowi w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 7 listopada 1921. 978

T. IV. 41/21./7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józefa z Szumlańskich Krzemińska z Bobrownik Małych, żona Kaspra Krzemińskiego, w czasie pobytu tegoż po raz czwarty w Ameryce, opuściła przed około 13 laty dom jego i dzieci z pierwszego małżeństwa i wydaliła się w niewiadomem miejsce, według domniemania ludności we wsi — do Rosji. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. c. przeto wdraża się na prośbę Kaspra Krzemińskiego postępowania celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi Dr. Tadeuszowi Polnerowi, którego ustanawia się również obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefę z Szumlańskich Krzemińską wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się — lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15. listopada 1921. 1758 1—3

T. 308/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kaśka Palij wniosła o uznanie męża Iwana Palija z Ostrowa za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni tudzież świadków Fedka Rybaka i Petra Stebelskiego wynika, że Iwan Palij wyjechał jako woźnica z byłą armją austr. i w jesieni roku 1914 zachorował w Dabiecku. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31 III 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Palija. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu drowi Peudiukowi adw. w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 24 listopada 1921. 968

T. 335/21/3. Marcin Środek syn Tomasza i Marji urodzony w Wólce połkińskiej 9 maja 1880 jako żołnierz w bitwie pod Monte Santo 25-go maja 1917 zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji z Ryńzików Środek postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. dr. Glancowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 21 listopada 1921. 1708

T. 89/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Kisilowski syn Michała urodzony 16 stycznia 1880 zamieszkały w Oleszy Sp. Tłumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. wracając z frontu włoskiego w jesieni 1918 za horowal i pozostał u pewnego gospodarza we wsi koło Brzeżan i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Tekli Kisilowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Józefowi Płytka z Oleszy. Antoniego Kisilowskiego wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22 października 1921. 1077

T. 267/20/4. Aleksander Iwaniuk, syn Dmytra i Marji urodzony w Przemyślu 15 października 1898 jako żołnierz popadł w niewolę rosyjską i w styczniu 1917 w szpitalu w Wasylówce pomarł. Gdy zatem można przyjąć ze zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Stefana Iwaniuka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Aleksandra Iwaniuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 1 października 1920. 1705

SPADKI.

A. V. 165/16/15. Edykt. Po Jakóbie Tenaeterze ze Sassowa została wdrożona pertraktacja spadkowa w tut. Sądzie. Wzywa się nieznanych z miejsca pobytu legatarjuszy Herscha Tendetera, Reislę Tendeter, oraz trzech nieznanych z imienia i nazwiska, by do roku zgłosili swe prawa do spadku, gdyż inaczej spadek ten po potraceniu legatów rzeczonym kodycylem ustanowionych jako bezdziedziczny przyznany zostanie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów dnia 2. stycznia 1922. 1854 1—3

LICYTACJE.

E. XX. 5393/12/48. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Skarbu Państwa strony egzekwującej, zastąpionej przez Oddział Prokuratorji Generalnej Rzp. P. we Lwowie, odbędzie się dnia 30. marca 1922 o godz. 10.30 przed poł. w tut. Sądzie w sali Nr. XII. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności. Księga gruntowa gmina m. Lwowa whl. 53 dzielnica III. Oznaczenie realności: pod Ikons. 89 3/4 położona przy ul. Pełtewnej Nr. orj. 6 i przy ul. Zakątnej Nr. 2 składająca się z parceli budowlanej l.. 2741 o powierzchni 450 metrów kwadr., po regulacji o powierzchni 415 mtr. kwadr., stanowiącej wolny plac budowlany. Wartość szacunkowa: 34.884 Mkp. 50 fen. Najniższa oferta: 17.442 Mkp. 25 fen. Do realności whl. 53/III. ks. gr. gm. m. Lwowa nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S l. Oddział XX.

Lwów dnia 20 stycznia 1922. 1842 1—3

E. 20/22/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Feiga Stadnika Firdla z Ustjanowej odbędzie się dnia 20. kwietnia 1922 1922 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/3 część realności whl. 125 i cała realność whl. 413 ks. gr. gm. Ustjanowa. Wartość szacunkowa wynosi 389.602 Mkp. 66 f. zaś najniższa oferta 259.735 Mkp. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziele kancelaryjnym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczeciem licytacji, inaczej pretensja tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Sąd powiatowy. Oddział IV.

Ustrzyki dolne dnia 21. lutego 1922. 1945 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L:2190/22. Obwieszczenie celem obsadzenia połączonej ze sklepem tytoniowym hurtowni tytoniu w Drohobyczu rozpisuje Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze postępowanie konkurencyjne. Należycie ostemplowanej udokumentowane oferty ewentualnie przy dołączeniu kwitu na złożone wadium w kwocie [illegible] Mkp. wnieść należy najpóźniej do dnia 15. marca 1922 do godziny 12 w południe w zapieczętowanych kopertach na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze. Inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty po poległych, względnie zmarłych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości są wolni od składania przepisanego wadium i mają pierwszeństwo przed innymi oferentami, o ile zgadzają się na ustaloną przez Władzę sprzedaży prowizji. Bliższych informacji zasięgnąć można w Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, względnie w Nadzorze kontroli skarbowej w Drohobyczu.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sambor, 14. lutego 1922. 1756 1—3

C. I. 44/22/1. Edykt. Przeciw Hryciowi i Anastazji Grabisz rolnikom z Młodowic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu tut. przez Jana Grabisz z Młodowic pozew o potorajność kontraktu kupna sprzedaży, wpis prawa własności realności whl. 125 ks. gr. Młodowice. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 13. marca 1922 o godz. 9 rano biuro Nr. III. Celem strzeżenia praw karandów ustanawia się p. Dr Schafila adwokata w Niżankowicach kuratorem, który zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice dnia 23 stycznia 1922. 1931 1—3

Cg. XI. 2319/21/3. Edykt. Przeciw Wiktorji z Bizańskich Franczakowej, której miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do tut. Sądu pozew o odwołanie darowizny zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audiencję na dzień 31 stycznia 1922 o godzinie 10.45 rano w tut. Sądzie sala Nr. 113 I. p. Celem strzeżenia praw Wiktorji z Bizańskich Franczakowej ustanawia się kuratorem p. Dra Wiecławа adw. w Krakowie. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną Wiktorję z Bizańskich Franczakową na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział XII.

Kraków dnia 9. stycznia 1922. 1902

Cg. I. 125/22/1. Edykt. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Izie Kozłowskiej, byłej artystce teatru Bagatela" w Krakowie, wniesiony został do tut. Sądu pozew o zapłatę kwoty 350.000 Mkp. zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 14 lutego 1922 o godzinie 9 rano sala rozpraw Nr. 58 I. p. Celem strzeżenia praw Izy Kozłowskiej ustanawia się kuratorem p. Dra Maurycego Schmindlinga adwokata w Krakowie. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną Izę Kozłowską na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi i nie zamianuje pełnomocnika.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział I

Kraków dnia 1. lutego 1922. 1921

C. II. 450/21. Edykt. Przeciw Teodorowi Iwanczyszynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Irenę Dziwińską pozew o rozdział współwłasności realności whl. 840, 1020 i 1539 ks. gr. gm. Rudańce. Na podstawie pozwu wdrożono postępowanie sądowe. Celem strzeżenia praw Teodora Iwanczyszyna ustanawia się Pana adw. Dra Leona Brandlera we Lwowie, św. Anny 8 kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy S. II. Oddział II.

Lwów dnia 5. listopada 1921. 1933

AMORTYZACJE.

T. 475/19/21. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ks. Jana Reszetyły z Magierowa podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je odnośnie do walorów pod I., II. w ciągu jednego roku, zaś pod III. w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym [illegible] Sąd po upływie tego terminu papiery wartościowe

ściowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: I. 4% listy zastawne Banku krajowego we Lwowie S. I. Nr. 3623 i 5769 po 100 k., S. II. Nr. 15997 i 19044 na 200 k. 4 i pół % tegoż Banku S. I. Nr. 2806 na 100 k. S. II. Nr. 1718 na 200 k. II. polica asekuracyjna Tow. Feniks we Wiedniu filii we Lwowie Nr. 39131 na imię ks. Jana Reszetyłę z Magierowa i kwotę 4.000 k. płatna okazicielowi. III. Książeczka wkładkowa gal. Kasy Oszczędności Nr. 13066 na Teofila Porucznika z kwotą 1600 k. 47 h.; książeczka wkładkowa Towarzystwa Zaszczyta Ziemli Lwów Nr. 654 na Julję Porucznik z kwotą 2469 k. 86 h.; książeczka wkładkowa Tow. Narodnaja Torhowla Lwów Nr. 2206 na ks. Jana Reszetyłę na kwotę 1251 k. 48 h.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów dnia 29. marca 1921. 12601

T. IV. 93/21/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ignacego Pomeranza kupca w Tarnowie, ul. Wałowa 25. zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do Sądu okręgowego w Lwowie Oddział IV. w ciągu 6 miesięcy. W razie [illegible]nym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Zaświadczenie o zaliczeniu Nr. 8283, przez Urząd stacji kolejowej w Tarnowie wystawione, na kwotę 8.250 Mkp. opiewające a odnoszące się do przesyłki nadanej w Tarnowie do Szczucina przez Ignacego Pomeranza, dnia 5. lipca 1921 r. na podstawie listu przewozowego Nr. 7595.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów dnia 30. stycznia 1922. 1952

T. IV. 120/21/3. Amortyzacja. Na wniosek Stanisława Madeja z Kłodawy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle Nr. 7053 na kwotę 7219 Mkp. 66 fen. opiewającej wystawionej na imię Feliksa i Katarzyny Madejów. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby ze swoiemi prawami zgłosił się w ciągu 3 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło dnia 18 lutego 1922. 1936

T. VI. 285/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jerzego Szmerykowskiego w Peczeniżynie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego. Duplikat kwitu depozytowego Spółki Kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, Kraków L. 608/918 na police tego Towarzystwa L. 51721 i 99721.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.

Kraków dnia 22. grudnia 1921. 1889

T. VI. 299/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych Na wniosek Konrada Ściborowskiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Dowód zastawowy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Oddział Kraków N. 297/1920 opiewający na długoterminową pożyczkę państwową w kwocie 60.000 marek wystawiony na Konrada Ściborowskiego.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.

Kraków dnia 9 stycznia 1922. 1905

T. VI. 291/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Cieszynie wdraża się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami które miały wnioskodawcy zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu — lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatną; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie zbiorowe akcje III. emisji Polskiego Towarzystwa handlowego w Krakowie po 25 sztuk. N. 162801/162825 i Nr. 162826/162850 z kuponami 1921/1939 i talonami.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.

Kraków dnia 5. stycznia 1922. 1909

T. VI. 4/22/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stefana Wojciechowskiego w Rawiczu wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 3919 na police tego Towarzystwa L. 33699 i 129431.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.

Kraków dnia 12. stycznia 1922. 1910

FIRMY.

Firm. 973. stow. VII. 34. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Konfekcyjny Związek spółdzielczy stow. zarej. z ogr. poręką. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu członków odbytem we Lwowie dnia 4 czerwca 1921 uchwalonem został rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacji tegoż. Likwidatorami ustanowieni zostali dotychczasowi dyrektorowie stowarzyszenia. Równocześnie wzywa się wierzycieli stowarzyszenia by ze swojemi pretensjami zgłosili się do stowarzyszenia.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 3. września 1921. 1869 1—3

Firm. 1410/sp. III. 22. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisowej. Wpisano do rejestru dnia 29. listopada 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Kolej lokalna Borki Wielkie Grrymałów. Zmiany: Członkiem Rady zawiadowczej ustanowiono Ludwika hr. Koziebrodzkiego wł. dóbr we Lwowie i dra Arnolda Ehrlicha adw. w Kałuszu.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 13. listopada 1921. 1607

Firm. 696/21. Stow. IV. 206. Uchwała. Do rejestru Stowarzyszeń wpisano dnia 16. listopada 1921 r. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: „Spółdzielnia spożywcza urzędników i funkcjonarjuszy Województwa Tarnopolskiego, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu". Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółdzielni jest zakupywanie hurtowne i dostarczenie swym członkom po cenach przystępnych artykułów spożywczych, oraz wszelkich artykułów perwszej potrzeby, a nadto utrzymywanie dla członków stołowni (menaży). Odpowiedzialność członków: Każdy członek odpowiada wobec spółdzielni do 2-krotnej wysokości swoich udziałów wpłaconych za zobowiązania spółdzielni bieżące jakoteż zaciągnięte przed jego przyjęciem. Wysokość udziału: Udział członka wynosi 1000 Mrkp. Członek może posiadać więcej udziałów. Członków zarządu jest 3: 1. Leopold Werber kierownik Oddziału gospod., 2. Stanisław Radzikowski rewident rachunkowy, 3. Aszer Spilman oficjał kancelaryjny i I zastępca Stefan Kulczycki sekret. Namiestnictwa wszyscy w Tarnopolu. Czas trwania: nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni nastąpią na 8 dni przed dniem Zgromadzenia w organie urzędowym Województwa Tarnopolskiego. Podpis firmy: Do ważności zobowiązań zaciągniętych imieniem spółdzielni potrzebny jest podpis dwóch członków Dyrekcji. Likwidacja i rozwiązanie nastąpi wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 14. listopada 1921. 1623

Firm. 768/21. Rg. A. 182. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skałat. Brzmienie firmy: handel rozmaitymi towarami Gedalego Goldringa w Skałacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel rozmaitymi towarami. Właściciel firmy: Gedale Goldring kupiec w Skałacie. Dzień wpisu: 2. stycznia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 30. grudnia 1921 r. 1624

Firm: 60/22. Rg. C. I. 25. Zmiany dotyczące wpisanej już spółki. W rejestrze C. przy firmie Spółka młynarska „Dominik" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu. Wpisano następujące zmiany: że na walnem zgromadzeniu członków spółki odbytem dnia 26. września 1921 wybrano P. Piotra Malinowskiego w Jarosławiu zawiadowcą w miejsce Mikołaja Osady.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl 4. lutego 1922. 1641

Firm. 154/21. Rej. B. 5. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 12. sierpnia 1921 roku przy firmie: Galicyjskie Towarzystwa akc. Fabryki papieru przedtem Bracia Fijałkowscy w Białej wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustąpili członkowie Rady nadzorczej Bernard Popper-Artberg, Wiktor Lippe, Ludwik Neumann i Ernest Prinzhon. Na posiedzeniu Rady nadzorczej w dniu 28. lutego 1921, jako członkowie Rady nadzorczej ze statutowem prawem podpisania firm, kooptowani zostali, a mianowicie: p. dr. Natan Löwerstein adwokat we Lwowie ul. Kościuszki 8. — P. dr Emil Parnass, adwokat we Lwowie, ul. Hetmańska 12 — p. Byszard Kola, bankier w Wiedniu IX. Frankgasse 1, p. Alfred Stiassni, przemysłowiec w Bernie — prokura pani Delli Lam-Reischer, z powodu wystąpienia z firmy, ustaje. W jej miejsce został p. dyrektor Wiktor Föderl w Wiedniu XVIII. Sternwarterstrasse 25. zamianowany.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Wadowice, dnia 12. sierpnia 1921 r. 16[illegible]

1 Pług parowy,
2 maszyny po 16 P.S.
fabrykat John Fowler i Ska,
2 wozy do wody,
1 dwukołowy pług
z gracami
i wszelkie przynależności natychmiast gotowy do uruchomienia na sprzedaż F. WODTKE Międzynarodowa spedycja, Bydgoszcz, Gdańska 131/32. 1970

DZIECI! Proś... swych rodziców o NEO FOSFATYNĘ GALENA jako odżywczą. Jest do nabycia w aptekach i drogerjach. 7[illegible]

Reklama, dźwignią handlu!

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Tarnopolu sprzedaje w drodze licytacji ofertowej:

1) Motor elektryczny 110 V. 9·2 HP. 1400 n.

2) Ręczne warstaty ślusarskie.

3) Lokomobila parowa, stabilka około 24 HP., kocioł 7 Atm.

4) Stolarnia maszynowa.

Oferty ostemplowane składać należy w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na kupno motoru elektrycznego (czy stolarni maszynowej itd.)" najpóźniej do dnia 13. marca br. w Dyrekcji.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w Kasie Dyrekcji wadjum w wysokości 10 prc. oferowanej ceny.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. marca b. r. o godzinie 11-tej przedpołudniem.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo nieuwzględniania żadnej oferty w razie za nizkiej ceny.

Przedmioty licytacji znajdują się na składzie Powiatowego Biura Odbudowy w Zaleszczykach, gdzie można je oglądnąć po zgłoszeniu się u Kierownika Powiatowego Biura Odbudowy.

Tarnopol, dnia 22. lutego 1922.

OKRĘGOWA DYREKCJA ODBUDOWY
W TARNOPOLU, L. 1889/22.

1872

FIRMA LUDWIK AKSMAN W KRAKOWIE, powszechnie znana jako jedno z najpoważniejszych w Polsce przedsiębiorstw handlowych w dziale MASZYN BIUROWYCH i wszelkich PRZYBORÓW do tychże, zorganizowana par excellence dla importu ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, oddała w swym charakterze jeneralnego przedstawicielstwa na Rzeczpospolitą Polską firmy I. C. Smith et Bros, Typewriter Co, fabryki maszyn do pisania w Syracuse, N.Y.U.S.A., oraz firmy Crown Ribbon et Carbon Mfg. Co., fabryki przyborów do maszyn do pisania w Rochester N.Y.U.S.A. — wyłączne zastępstwo obu wyżej wymienionych amerykańskich firm na Małopolskę wschodnią firmie „MULTA", spółce przemysłowo - handlowej z ogr. odpowiedzialnością we LWOWIE, HOTEL EUROPEJSKI, PL. MARJACKI L. 4. 1972

Pozyskanie współpracownictwa firmy „MULTA" stanowi dla firmy Aksman ważny etap na drodze trudnego zadania stworzenia dobrej organizacji technicznej w poszczególnych dzielnicach Polski, gdyż świeżo do życia powołana firma „MULTA" w skład której wchodzą jako dyrektorowie i członkowie rady nadzorczej najwybitniejsi fachowcy i najpoważniejsze osobistości miasta Lwowa, a do której ludzie o znanych w kraju nazwiskach przystąpili w charakterze udziałowców, daje najzupełniejszą gwarancję iż zdoła rozwiązać jaknajlepiej to tak ważne dla rozwoju gospodarczego życia kraju zadanie jakiem jest zaopatrzenie warsztatów pracy umysłowej w pierwszorzędne maszyny biurowe i przybory do tychże. 2003

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.